Redakcja Tel. [illegible] Administracja Tel. 182.48, ul. Żwirki (dawniej Karola) Nr. 2.
Redaktor i jego zastępca przyjmuje od godziny [illegible] do [illegible] po południu.
WARUNKI PRENUMERATY:
PRENUMERATA miejscowa z odbieraniem numerów w administracji „Echa" [illegible] zł. [illegible] gr. Odnoszenie do domów 40 gr. Od dnia 1 stycznia [illegible] r. prenumerata zamiejscowa z przesyłką pocztową wynosi [illegible] zł. [illegible] gr. [illegible] 7 zł. kwart. (przy zapłacie zgóry)
Prenumerata zagraniczna [illegible]
Artykuły nadesłane bez oznaczenia honorarjum uważane są za bezpłatne. Rękopisów zarówno użytych jak i odrzuconych redakcja nie zwraca.
Cena 10 groszy.

Echo

Rok XIII Nr. 7 — Łódź czwartek 7 stycznia 1937 r.

CENY OGŁOSZEŃ.
Przed tekstem t. j. 1-sza strona 40 gr. za w. m-m i łam. str. 6 łam. w tekście 40 gr., nekrologi 25 gr., zwycz. 15 gr. strona 10 łamów, drobne 12 gr. za wyraz, dla poszukujących pracy 10 gr. najmniejsze ogłoszenie 1.20 gr., dla bezrobot. 1 zł. Ogłoszenia dwukolorowe o 50 proc. drożej: ogłoszenia zagraniczne i trójkolorowe o 100 proc. drożej. Ogłoszenia adwokatów ryczałtem 25 zł. Ceny ogłoszeń niedzielnych są o 25 proc. es droższe.
Za 1 w. mm. w 1 łamie szer. 70 mm. (stron 6 łamów) w wydaniu prowincjonalnem 75 gr.
Za termin druku i treść ogłoszeń administracja nie odpowiada. P. K. O Nr. 68008

Radosna pieśń dzwonów w Hadze
DZISIEJSZA UROCZYSTOŚĆ ZAŚLUBIN
STOLICA NIDERLANDÓW TONIE W KWIATACH.

HAGA, 7.1. — Dziś ciężkie drewniane wrota Groote Kerk, katedry w Hadze, otworzyły się naoścież a dzwony zabiły radośnie w dniu ślubu księżniczki Juliany z księciem Bernhardem zur Lippe-Biesterfeld. Po raz pierwszy od lat 35 księżniczka z Domu Orańskiego, obchodzi uroczystość zaślubin, a całe Niderlandy i kolonie zamorskie uczciły wspaniale to wydarzenie. Obok czerwono-biało-niebieskich flag państwowych, zabłysły wszędzie pomarańczowe sztandary i szarfy rodziny królewskiej. Ale poza wesołymi nastrojami istnieją jeszcze poważne dane realne, które czynią holenderski ślub królewski czymś więce, niż radosnym wydarzeniem, beztroskim świętem królowej i narodu.

w kierunku republiki, to w każdym razie ruch ten nie dotyczy obecnej rodziny królewskiej. W oczach republikanów holenderskich Dom Orański stanowi wyjątek i pomimo, iż założyciel dynastii, Wilhelm Orański, był z pochodzenia Niemcem, jednak walki heroiczne, jakie toczył przeciw królowi hiszpańskiemu Filipowi II, ciemiężycielowi Niderlandów, uczyniły go ojcem niepodległej Holandii Od tego czasu do dziś w ciągu prawie 300 lat, losy Holandii złączone były ściśle z losami potomków Wilhelma „Milczącego". Ponadto nazewnątrz Dom ten jest jednym z nielicznych czynników stałości w dzisiejszej, wstrząsanej rozmaitymi burzami Europie. To też możliwość wygaśnięcia rodu królewskiego jest od prawie 50 lat chmurą na horyzoncie Holandii.

Książę zur Lippe-Biesterfeld posiadać będzie jedynie tytuł „księcia Niderlandów", a nie bardziej historyczny „księcia Orańskiego".

MŁODA PARA.


KS. JULIANNA.


KS. BERNARD LIPPE.

W ciągu 50 lat, od czasu gdy w latach 80-tych ubiegłego stulecia Dom Orański utracił w krótkim czasie trzech swych synów, liczba jego członków była tak uszczuplona, że zachodziły obawy zupełnego jego wygaśnięcia. Obecnie w skład rodziny królewskiej wchodzą

jedynie dwie kobiety:

królowa-wdowa Wilhelmina, panująca od lat 46, i księżniczka Julianna, która zasiądzie po niej na tronie. Gdyby zatem Julianna nie miała potomków, linia Orańska wygaśnie, przy czym zrobione zostały wszelkie zastrzeżenia przed jakimikolwiek krewnymi przyszłego „księcia małżonka", ks. zur Lippe-Biesterfeld, na wypadek gdyby ci mieli zamiar rościć pretensje do tronu holenderskiego. Konstytucja holenderska przewiduje w braku prawych następców królewskich elekcję nowego domu królewskiego. Byłby to jednak niewątpliwie ogromny wstrząs w stosunkach wewnętrzno-politycznych kraju, ponadto jedną z najbardziej charakterystycznych cech Holendrów jest niechęć do wtrącania się cudzoziemców w ich domowe sprawy.

A zatem nie jest wykluczone, iż jedną z możliwości przyszłego ukształtowania się życia politycznego w Holandii będzie republika. Jeżeli jednak Holandia obecna idzie

Pierwszy międzynarodowy kongres karnawałowy
poświęcony kulturalnym obchodom.

MONACHIUM, 7.1. — W dniach od 14 do 17 bm. odbędzie się w Monachium pierwszy międzynarodowy kongres karnawałowy, poświęcony omówieniu znaczenia kulturalnego i gospodarczego obchodów karnawałowych, organizowanych na wielką skalę w szeregu krajów. Imprezy te stanowiące wielkie atrakcje turystyczne, zwłaszcza ze względów gospodarczych posiadają dla poszczególnych miast duże znaczenie, ściągając wielu turystów krajowych i zagranicznych.

W kongresie wezmą udział delegaci z Włoch, Węgier, Austrii, Francji, Anglii, Holandii, Belgii oraz 30 miast niemieckich w których obchody karnawałowe urządzane są na większą skalę.

Od wyniku jednej bitwy zależą losy Madrytu.
Rząd madrycki skapitulował przed Niemcami?

SALAMANKA, 7.1. — Komunikat oficjalny kwatery głównej donosi o odparciu ataku wojsk rządowych pod Huesca.

Na froncie madryckim wojska powstańcze czynią dalsze postępy. Wioski Las Rozas, El Plantio i Casa de Pinos zostały całkowicie zajęte. W kierunku wschodnim osiągnięto stację kolejową Pozuelo. Straty wojsk rządowych są bardzo znaczne. W ręce powstańców dostał się obfity materiał wojenny.

KTO BOMBARDOWAŁ PORT BOU?

Rabat, 7.1. — Główna kwatera powstańcza w Salamance zaprzecza pogłoskom jakoby port Bou był bombardowany przez samoloty włoskie, stwierdzając, że były to samoloty powstańcze przybyłe z Majorki.

CIĘŻKA SYTUACJA W SANTANDER.

SALAMANKA, 7.1. — Trudne warunki, w jakich znajdują się wojska rządowe w Santanderze potwierdza przejęty przez powstańców telegram do rządu w Walencji z prośbą o przysłanie samolotów i artylerii przeciwlotniczej. W Santanderze i okolicznych wioskach odbywały się ostatnio zgromadzenia publiczne, na których domagano się poddania miasta i okolicy.

ZDZIESIĄTKOWANE POSIŁKI.

PARYŻ, 7. 1. — Korespondent Havasa na froncie Majadahonda donosi, że ofenzywa powstańcza zmieniła nagle kierunek. Nie wstrzymując nacisku poza Las Rosas, armia gen. Mola zwróciła się rano w kierunku północnym i północno-wschodnim, dążąc ku Elpardo. Operacje są wspomagane gwałtownym ogniem artyleryjskim. Jak się zdaje, główne dowództwo powstańcze, uważając, że zajęcie Escurialu jest kwestią najbliższych dni, dzięki przecięciu drogi do Madrytu, dąży obecnie do zajęcia Manzanares, który ma być osią marszu na Colmenar Viejo. W bitwie zaangażowane są poważne siły. Nieprzyjaciel, stawiający zaciekły opór, usiłował w ciągu nocy przejść do kontrataku, celem odebrania Las Rosas, lecz został odparty z większymi stratami. Pomocnicze oddziały rządowe, wysłane pośpiesznie z Madrytu, zostały zdziesiątkowane przez lotników powstańczych. Od wyników toczącej się bitwy zależeć będą losy Madrytu a nie tylko Escurialu.

KAPITULACJA RZĄDU W WALENCJI

LONDYN, 7. 1. — Szef propagandy generała Franco, gen. Queippo de Llano, oświadczyć miał przez radio, iż rząd hiszpański w Walencji zdecydował się udzielić rządowi Rzeszy pełnej satysfakcji w sprawie incydentu o parowiec „Palos" i zwrócić Niemcom zarówno zatrzymaną część ładunku okrętu, jak również aresztowanego pasażera. O ile wiadomość podana przez gen. Queipo de Llano okaże się prawdziwą, oznaczać to będzie likwidację konfliktu między Niemcami i rządem Walencji na hiszpańskich wodach terytorialnych.

KATALONIA ŚLEPO SŁUCHA MOSKWY.

RZYM, 7. 1. — „Tribuna" zwraca uwagę na doniesienia barcelońskiego korespondenta „Times'a", który pisze, iż Katalonia ślepo słucha Moskwy. Pod groźbą zawieszenia dostaw sowieckich, program skutecznego politycznego skomunizowania Katalonii został przeprowadzony tak szeroko, że w chwili obecnej można kraj ten uważać za państwo komunistyczne.

MIĘDZY SOBĄ...

TENERYFA, 7. 1. — Tutejsza radiostacja donosi, że wczoraj doszło na ulicach Madrytu między komunistami i anarchistami do poważnych zajść, wywołanych wstępnym artykułem organu syndykalistycznego dziennika „C.N.T.". Doszło do prawdziwej bitwy, w której padło dwunastu zabitych.

W Madrycie.


Jeden z oddziałów sowieckich w Madrycie w którym służbę pełnią Rosjanie, Francuzi i... Kirgizi.

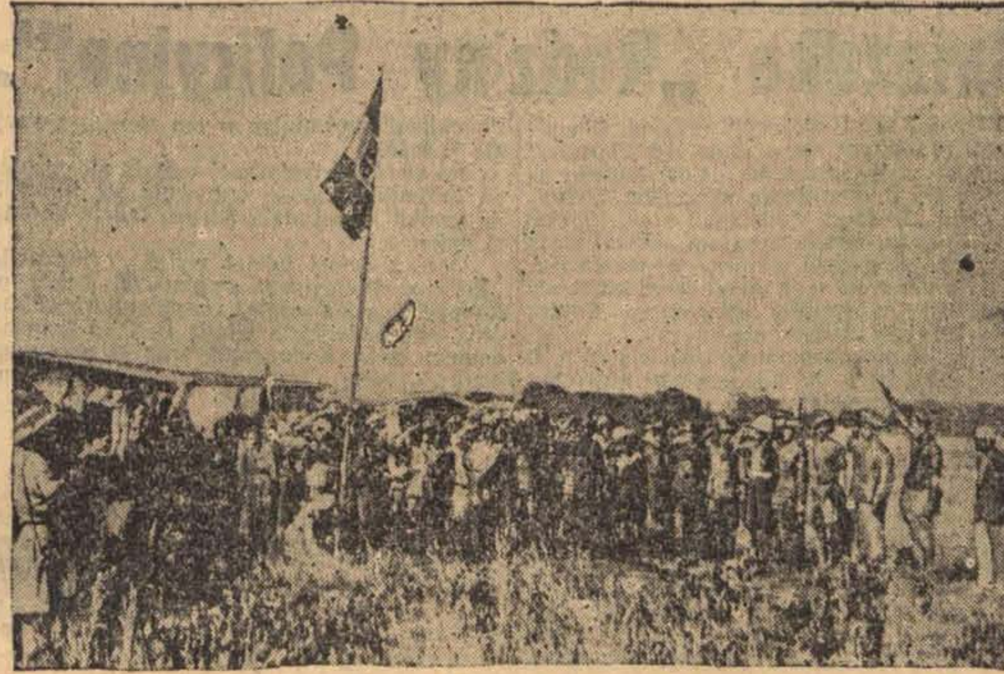
Burza zniszczyła festony.
HAGA BEZ SAMOCHODÓW.

HAGA, 7. 1. — Przygotowania do dzisiejszych uroczystości zostały wczoraj przerwane przez gwałtowny wiatr i ulewny deszcz, który padał przez czas dłuższy, niszcząc w wielu miejscach ozdoby i flagi, zawieszone już na domach. Odświętny wygląd miasta ucierpiał bardzo poważnie z powodu burzy. Wkrótce jednak po ustaniu burzy, robotnicy przystąpili ze zdwojoną energią do budowy trybun przeznaczonych dla publiczności w okolicy ratusza, katedry i w kilku miejscach na szlaku, którym podąży orszak weselny. Wzdłuż ulic zostały przeciągnięte sznury, których zadaniem jest wstrzymanie zgromadzonych na trotuarach tłumów ludności stolicy i przybyszów z prowincji. Począwszy od g. 6 rano na ulicach miasta nie ukazał się dziś żaden samochód, ani powóz. Ruch kołowy został całkowicie wstrzymany. Nie wolno również umieszczać na trotuarach żadnych ławek, ani opierać o mury drabin. Publiczność nie może wychodzić poza granice trotuarów na ulice. Nie wolno wyrażać, ani wznosić żadnych okrzyków o charakterze politycznym, rzucać kwiatów, rozdawać odezw i t. d.

Na ulicach miasta już wczoraj wieczorem, kiedy poprawiła się pogoda, krążyły liczne rzesze przybyszów z prowincji. — Zwracała w szczególności uwagę wielka ilość włościan w malowniczych kostiumach. Ulice miasta wieczorem, gdy zapłonęły wszystkie światła przypominały dawne „kermesy" holenderskie. Przyczyniały się do tego różnokolorowe neony i wielka ilość wszelkiego rodzaju krążących po ulicach sprzedawców najrozmaitszych pamiątek.

—:o:—

Flaga włoska w Gambeli.


W Gambeli na pograniczu Abisynii i angielskiego Sudanu została uroczyście podniesiona flaga włoska na znak objęcia tej prowincji w posiadanie

Wyjazd J. E. ks biskupa dr. Kubiny
na Kongres Eucharystyczny w Manili.

CZĘSTOCHOWA, 7. 1. — J. E. ks. biskup dr T. Kubina, arcypasterz częstochowskiej diecezji, bierze czynny udział we wszystkich przejawach zagadnień religijnych. Niedawno bowiem ks. biskup powrócił z Rzymu, obecnie zaś w środę 6 bm. wyjechał na Międzynarodowy Kongres Eucharystyczny, który się odbędzie w Manili, stolicy Wysp Filipińskich. — Podróż od Neapolu do Manili J. E. odbędzie na statku włoskim „Conte Rosso", którym to statkiem pojadą również polscy uczestnicy Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego.

Dolar 5.26½

Kurs oficjalny. Bank Polski kupował dolary po 5.26 i pół, funty angielskie 25.88 franki szwajcarskie 121.15 (za 100), franki francuskie 24.64, za liry włoskie płacono 24.70

Po choinkach symbol małżeństwa...
W Sowietach oficjalnie sprzedają ślubne obrączki.

RYGA, 7.1. Z Moskwy donoszą, że po raz pierwszy od czasów rewolucji bolszewickiej w głównym centralnym składzie rządowym w Moskwie pojawiły się ostatnio w sprzedaży złote obrączki ślubne. Młodzi ludzie kupują teraz te obrączki, chociaż cena ich dochodzi do 250 rubli.

Jak widać „burżuazyjny" symbol małżeństwa powrócił tak, jak powróciły choinki. Dotychczas obrączkami handlowano po kryjomu, jak w Stanach Zjednoczonych alkoholem podczas prohibicji. Obrączki wywalczył dopiero komisarz sprawiedliwości, Krylenko, który w artykule, opublikowanym w piśmie „Bolszewik" wyraził przekonanie, że obrączki bynajmniej nie sprzeciwiają się hasłom Marksa ani naukom Lenina a natomiast podniosą moralność małżeństw sowieckich.

DZISIEJSZY RUCH W OBU RZEŹNIACH.
ŁODZI NIE GROZI BRAK MIĘSA

ŁÓDŹ, 7 stycznia. W dniu dzisiejszym dostawiono do obu rzeźni zupełnie dostateczną ilość bydła.

Aczkolwiek trudno jest w tej chwili ustalić ilość dostarczonego bydła do uboju mechanicznego w rzeźni przy ul. Inżynierskiej, to jednak ilość ta sięga według obserwacyj **wysokości normalnej.** Tak bydła rogatego, jak i nierogacizny. Ubój odbywa się bez żadnych przeszkód.

Jeśli chodzi o ubój rytualny, to w Rzeźni Bałuckiej w porównaniu do pierwszych dni ruch wzrósł bardzo znacznie. Dostarczono na ogół dużą ilość cieląt i krów. Oczekiwać należy, że cyfrowo będzie się przedstawiać w ten sposób, że krów zostanie zabitych około 60, a cieląt 100. Jeśli cyfry te zostałyby osiągnięte to przypuszczać należy, że mięsa rytualnego będzie dostateczna ilość.

Z tych danych oczywista prowizorycznych widać, że Łodzi brak mięsa nie grozi.

Sensacyjny wypadek w Piotrkowie
Nadużycie nauczyciela gimnazjum
Prof. HUBCZAK WRĘCZYŁ UCZNIOM „PYTANIA"

PIOTRKÓW, 7. 1. — W ostatnich dniach rozeszła się po mieście sensacyjna pogłoska, jakoby na terenie Gimnazjum Państwowego im. Bolesława Chrobrego w Piotrkowie wykryte zostały nadużycia, popełnione przez kilku nauczycieli tej uczelni przy egzaminach wstępnych oraz przy maturze, w związku z czym obecnie prowadzone jest przeciwko nim dochodzenie pro kuratorskie. Dalej pogłoska ta zarzuca niektórym nauczycielom, że robili to z chęci zysku, a kiedy afera wyszła na jaw — dyrekcja szkoły usiłowała skandal ten zatuszować.

Celem dokładnego wyświetlenia sprawy, przedstawiciel nasz udał się do dyrektora gimnazjum im. Bol. Chrobrego — p. Wiktora Buzka, który na ten temat udzielił nam wyczerpujących informacyj, przedstawiając sprawę we właściwym świetle.

Według uzyskanych przez nas tą drogą oficjalnych informacyj, sprawa nadużyć, niestety, potwierdziła się, aczkolwiek nadużycia te nie odpowiadają rozmiarom, do jakich rozdmuchała je plotka. W każdym razie fakt nadużyć został stwierdzony o czym zostały niezwłocznie zawiadomione odnośne władze szkolne.

Sprawa ta przedstawia się następująco: W okresie przeprowadzania egzaminów wstępnych do klasy pierwszej tej uczelni, tj. w trzeciej dekadzie czerwca 1936 r., podczas egzaminu z matematyki, jeden z nauczycieli dokonał sensacyjnego odkrycia, stwierdzając u jednego z egzaminowanych kandydatów nadspodziewane przygotowanie. Okazało się, że uczeń ten miał karteczkę, na której wypisane były pytania, odpowiedzi i sposób rozwiązania tak dokładnie, jakby to było „zerżnięte" z programu egzaminacyjnego. Fakt ten obudził podejrzenie u egzaminującego nauczyciela, to też niezwłocznie wywołał on chłopca tego z klasy, udając się z nim do gabinetu dyrektora, któremu całą sprawę przedstawił. Dyrektor Buzek niezwłocznie zarządził w tej sprawie dochodzenie, w czasie którego okazało się, że oprócz zdemaskowanego znajduje się jeszcze kilku chłopców, którzy mają z góry przygotowane odpowiedzi na pytania, zadawane na egzaminie wstępnym.

To już zakrawało naprawdę na aferę. Dyrekcja gimnazjum niezwłocznie zarządziła przerwanie egzaminu ,polecając jednocześnie pewnemu nauczycielowi wyszukanie owych chłopców z kartkami, co nie było rzeczą łatwą, gdyż zdemaskowany kandydat nie mógł wymienić nazwisk swych kolegów, których znał tylko po imieniu.

Mimo trudności — chłopców tych odnaleziono Tymczasem dyrekcja gimnazjum podała inne tematy i egzaminy wstępne przeprowadzone zostały do końca.

W toku dalszego dochodzenia ustalono, że tajemnica egzaminów wstępnych została ujawniona przez jednego z członków ścisłej komisji, ustalającej program egzaminów, mianowicie, prof. Hubczaka, który cały program egzaminacyjny podczas posiedzenia komisji opracowywał w notesie. Zresztą ujęci z kartkami chłopcy wskazali od razu, skąd otrzymali dane.

Fakt ten wydał się jednak dyrekcji gimnazjum niemożliwym. Początkowo dyr. Buzek mniemał, że ktoś umyślnie usiłuje szkodzić profesorowi Hubczakowi, szkalując jego dobre imię.

Należy tu bowiem podkreślić, że prof. Hubczak jako nauczyciel i jako człowiek — był naprawdę jednostką wysokowartościową, ceniącą przede wszystkim ład i karność.

Prof. Hubczak przez kilka lat był rektorem gimnazjum państwowego w Tarnopolu w Małopolsce skąd do Piotrkowa został przeniesiony na własne żądanie. Tutaj dał się poznać, jako człowiek wysoko ceniący swój honor i niezwykle uzdolniony lingwista i erudyta, specjalista od greki i łaciny.

Ponadto prof Hubczak zdołał sobie przyswoić pamięciowo niemal wszystkie rozporządzenia i okólniki władz szkolnych, które recytował stosownie do okoliczności. Nic tedy dziwnego, że z rad i wskazówek tego nauczyciela bardzo chętnie korzystali inni nauczyciele dla których był bardzo uczynny i koleżeński, a nawet i dyrekcja, gdyż w sprawach zawodowych był on całkowicie kompetentny.

To też wiadomość o popełnien. tego nadużycia przez prof. Hubczaka spadła na dyrekcie jak i grono profesorskie gimnazjum im. Bol. Chrobrego — niby piorun z jasnego nieba. Mimo to jednak dyr. Buzek zawiadomił swe władze szkolne, z ramienia których przyjechał ówczesny naczelnik Wydziału personalnego, który prof. Hubczaka — więcej ze względów prestiżowych niż wypływających z samego występku — zawiesił w czynnościach, po czym dochodzenie weszło na normalne tory.

W międzyczasie jednak na naczelnych stanowiskach w Kuratorium zaszły zmiany i przesunięcia personalne, które spowodowały odwleczenie się śledztwa aż do chwili obecnej. Jak się dowiadujemy — w dniu 7 bm. przybywa do Piotrkowa delegat Kuratorium, który na miejscu przeprowadzi dochodzenie celem ostatecznego zlikwidowania tej smutnej sprawy.

W tym samym czasie zawieszenie prof. Hubczaka zostało anulowane i obecnie pracuje on w Łowiczu.

Jeżeli chodzi o „nadużycia" przy maturze — to znowu tu w grę wchodzi prof. Hubczak, który zdradził kandydującym do matury część programu z egzaminów ustnych, mianowicie — najprawdopodobniej przez życzliwość — wymienił autora, którego prace będą „obrabiane" na egzaminie. Zdaniem dyrekcji gimnazjum —nie jest to wszakże tak wielkim przestępstwem, na jakie chciano je rozdmuchać.

W każdym razie — według wyjaśnień dyr. Buzka—przestępstwo popełnił tylko prof. Hubczak i więcej nikt za to nie może ponosić odpowiedzialności. Winny tego przekroczenia pociągnięty został do odpowiedzialności i nikt nie usiłował sprawy zatuszować.

14-letni chłopiec pchnął nożem swego rówieśnika
PRZYKRA SCENA PRZED DWORCEM.

PIOTRKÓW, 7. 1. — Na ulicy P.O.W. (Żelazna) przed dworcem kolejowym doszło do sprzeczki pomiędzy dwoma chłopcami mianowicie 14-letnim Włodzimierzem Majchrzakiem, zamieszkałym przy ulicy Słowackiego 36, a 12-letnim Zygmuntem Wierzanowskim, zamieszkałym przy ulicy Słowackiego 70.

Sprzeczka ta rychło zamieniła się w krwawą bójkę, w czasie której 14-letni Włodek ugodził swego 12-letniego przeciwnika nożem w prawy bok w okolicy łopatki, wskutek czego Zygmunt Wierzanowski padł na ziemię, broczące obficie krwią.

Po dokonaniu tego zbrodniczego czynu Majchrzak zbiegł, zaś rannego Zygmunta Wierzanowskiego w stanie b. ciężkim przewieziono do domu rodziców .

Zawodowy plajciarz.
Wiele firm łódzkich poszkodowanych.

ZDUŃSKA - WOLA, 7. 1. — Olbrzymie wrażenie wywołał tu fakt ogłoszenia bankructwa przez znany skład manufaktury Najdata, Rynek 29. Firma ta ogłosiła plajtę na sumę prawie 150 tysięcy złotych. Straty poniosło wiele łódzkich firm, z czego jeden ze składów konsygnacyjnych z ul. Piotrkowskiej na sumę 40 tysięcy złotych. Najdat po ogłoszeniu bankructwa nawiązał natychmiast kontakt z wierzycielami i zawarł z nimi ugodę, regulując zobowiązania na 50 procent, w tym połowę długoterminowymi wekslami.

Wierzyciele zgodzili się również na szereg innych warunków, m. i. na dalszą współpracę z „plajciarzem" na warunkach sprzed bankructwa.

Trzeba podkreślić, że Najdat na przestrzeni kilku ostatnich lat kilkakrotnie ogłosił bankructwo, zarabiając za każdym razem na plajcie po kilkadziesiąt tysięcy złotych. Wśród miejscowego kupiectwa istnieje przekonanie, że Najdat na ostatniej plajcie zarobił znaczną sumę z połowy niezapłaconych zobowiązań.

Zamiast czekolady — cegły.
Nowy system odbierania należności

ZDUŃSKA WOLA 7 stycznia.

Zduńska Wola ma do zanotowania niezwykły wypadek. Jeszcze przed kilkoma tygodniami, właściciel cukierni przy ulicy Rynek 29, Majer Kamiński zamówił w fabryce cukrów i czekolady Buchbindera w Będzinie transport czekolady. Według umowy transport miał nadejść w ciągu 2ch tygodni. Kamiński był pewny wykonanaia terminowej dostawy zamówionej czekolady, gdyż pozostawał z firmą tą w zażyłych stosunkach handlowych.

Tymczasem upłynęło kilka tygodni, a firma nie przysłała czekolady. Na skutek licznych monitów Kamińskiego, fabryka wysłała wreszcie czekoladę, zgodnie z umową za zaliczeniem. Po wykupieniu paczek okazało się w większej cześci ekspedycji — znajdowały się cegły zamiast czekolady.

Zawiadomiona o tym policja przeprowadziła dochodzenie i ustaliła że w grę wchodzi tu... „nowy" system odbierania należności. Okazało się, że Kamiński od dłuższego czasu był winien firmie Buchbinder w Będzinie pewną sumę i stale odmawiał jej zapłacenia. W odpowiedzi na to firma zdecydowała się podstępem zainkasować należności.

Oporne stanowisko tkaczy ozorkowskich
Komplikuje sprawę podpisania umowy zbiorowej

ŁÓDŹ dnia 7 stycznia. Donosiliśmy już niejednokrotnie o akcji zainicjowanej przez Inspektorat Pracy w kierunku unormowania warunków pracy i płacy w drobnym przemyśle tkackim i chałupnictwie na najbliższej łódzkiej prowincji. W wyniku tej akcji odbyło się kilka konferencyj przyczym w Zgierzu i Konstantynowie osiągnięto porozumienie z tym zastrzeżeniem, że we wszystkich ośrodkach prowincjonalnych warunki tak pracy, jak i płac będą jednakowe.

Niestety chwilowo sprawa utknęła na martwym punkcie, gdyż przemysłowcy w Ozorkowie nie chcą wyrazić zgody na wprowadzenie ośmiogodzinnego dnia pracy. W tej sprawie odbyły się już trzy konferencje na terenie Ozorkowa jednak bez rezultatu. Ostatnia konferencja odbyła się w sobotę przy współudziale starosty łęczyckiego i inspektora pracy inż. Kakowskiego. Mimo długotrwałych obrad i tym razem przemysłowcy ozorkowscy na wprowadzenie ośmiogodzinnego dnia pracy się nie zgodzili. Pociągnęło to za sobą również i identyczne stanowisko chałupników. Nie pomogły interwencje starosty łęczyckiego i inspektora pracy. Nie wybrano nawet komisji, którąby łącznie z pozostałymi z innych miast prowadziła pertraktacje o zawarcie umowy zbiorowej.

Stanowisko Ozorkowa bardzo skomplikowało sprawę, gdyż przedstawiciele Zgierza i Konstantynowa obecni na konferencji oświadczyli, iż wobec tego również nie podpiszą umowy zbiorowej.

Pod znakiem słoty...
Stan pogody w Łodzi.

ŁÓDŹ, 7. 1. — Dziś o godz. 9-ej rano temperatura wynosiła 3 stopnie powyżej zera.

Ubiegłej nocy najniższa ciepłota w śródmieściu wynosiła 2 stopnie powyżej zera.

Ciśnienie barometryczne spadło do 738 milimetrów. Spadek ten wskazuje na pogodę deszczową i słotę.

Wiatry z kierunków południowych.

Czy Knop straci wzrok?
Zemsta przyjaciółki.

ŁÓDŹ dnia 7 stycznia. Wczoraj wieczorem w domu przy uliy Limanowskiego 39 rozegrała się krwawa tragedia. W mieszkaniu Stefanii Basińskiej był obecny jej kochanek August Knop zamieszkały w Rudzie Pabianickiej. Po sutym przyjęciu zakrapianym większą ilością alkoholu doszło między nimi do gwałtownej sprzeczki w konsekwencji której, Basińska oblała Knopa kwasem solnym i następnie leżącemu w łóżku zadała szereg ciosów siekierą.

Knop został przewieziony do szpitala im. Poznańskich, Basińska zaś aresztowana.

Wydział śledczy prowadzi dochodzenie. Dziś Basińska będzie przesłuchana i najprawdopodobniej jutro oddana do dyspozycji sędziego śledczego.

Stan Knopa aczkolwiek groźny nie jest beznadziejny.

Lekarze do tej pory nie orzekli czy grozi mu utrata wzroku.

Pożar w „Esplanadzie"

ŁÓDŹ, 7. 1. — Dziś rano o godz. 7.45 Centrala Straży Pożarnej została zaalarmowaną o wybuchu pożaru w cukierni „Esplanada" (Piotrkowska 100). Na miejsce wypadku wyjechał II oddział, który przystąpił do akcji ratunkowej. Paliła się belka pod podłogą na pierwszym piętrze. Akcja ratunkowa trwała półtorej godziny, przy czym trzeba było wyrąbać znaczną część podłogi. Ogień umiejscowiono. Pożar powstał z powodu złego funkcjonowania przewodu kominowego. Straty niezbyt znaczne.

ZDARZENIA I WYPADKI

(—) Transport samolotów amerykańskich dla Madrytu został wysłany na kilka godzin przed uchwaleniem przez senat zakazu wywozu broni do Hiszpanii.

(—) Niemcy wydały zakaz przelotu dla samolotów nad terytorium między Odrą i Wartą na pograniczu Polski.

(—) Wczoraj Madryt został ponownie zbombardowany przez powstańców.

(—) Zostały zakończone rokowania polsko - gdańskie w sprawie wykorzystania portu gdańskiego. Polska zapewniła Gdańskowi równomierne traktowanie z Gdynią, a Gdańsk polskim przedsiębiorstwom równomierne traktowanie z Gdańskiem.

(—) W stanie zdrowia Ojca św. nastąpiła lekka poprawa.

(—) W Holandii szaleje huragan. W okolicy Haarlemu wiatr wywrócił tramwaj.

(—) Sekretarz generalny Ligi Narodów zakomunikował członkom Rady depeszę min. spr. zagr. rządu madryckiego o zatrzymaniu przez niemieckie okręty wojenne statków hiszpańskich.

(—) Państwowy Fundusz Drogowy projektuje w r. 1937 ułożenie trwałej nawierzchni długości 400 km na drogach państwowych. Przetarg na budowę tych dróg odbędzie się w dniu 29 bm. w Ministerstwie Komunikacji, które zawierać będzie umowy w imieniu Funduszu Drogowego.

Do przetargu stają obok firm krajowych także firmy zagraniczne. Przy budowie dróg o trwałej nawierzchni brane są pod uwagę przede wszystkim: kostka granitowa i asfalt.

(—) W Czyżewie, gdzie doszło do zajść antyżydowskich, policja aresztowała 41 osób.

(—) Interpelacja posła Szczepańskiego w Sejmie w sprawie wysłania do Berezy Kartuskiej Mariana Jursza i Albina Orgańskiego ze Stronnictwa Narodowego, jest nadal tematem rozmów w sferach politycznych. Był to pierwszy protest przeciwko zrównaniu Polaków, stojących na gruncie niepodległości polskiej, z wrogami państwa, jak np. komunistami i t. p.

(—) Dzisiaj nastąpi jednogodzinny strajk pracowników szpitala Poznańskich w Łodzi.

(—) Stan Gusztanowej zabójczyni Tadeusza Nowickiego, jak się obecnie dowiadujemy nie uległ dotąd żadnej poprawie, na skutek tego dochodzenie policyjne napotyka na duże trudności.

Lekarze utrzymują, że stan jej jest w dalszym ciągu ciężki i należy zaczekać kilka dni to jest do czasu, gdy w stanie jej zdrowia nastąpi widoczna poprawa. Dopiero wówczas szczegóły tragedii staną się dla wszystkich zrozumiałe i jasne.

(—) Dziś więc ,o godzinie 7 wieczorem odbędzie się drugie plenarne posiedzenie rady miejskiej na którym dokonany zostanie wybór członków przyszłego zarządu miejskiego t. j. prezydenta i wiceprezydentów oraz 8 ławników.

Przewodniczyć będzie p. Walczak.

Frakcja PPS, wysunie na stanowisko prezydenta miasta, jak już donosiliśmy, kandydaturę b. ministra Norberta Barlickiego, zaś na stanowiska wiceprezydentów — Adama Walczaka, Artura Szewczyka i Bolesława Dratwę. Na stanowisa ławników wysunięci będą Bronisław Kruszkowski, Antoni Napieralski, Józef Niedzielski i Czesław Piotrowski.

Bund na stanowisko ławnika wysunie radnego Szmula Milmana.

Obóz Narodowy, jak już donosiliśmy, nie powziął jeszcze uchwały odnośnie obsadzenia mandatów ławnikowskich.

(—) Karetka samochodowa dla przewożenia żebraków i włóczęgów zakupiona będzie przez zarząd miejski dla towarzystwa zwalczania zawodowej żebraniny w Łodzi. Towarzystwo przeciwżebracze remontują w tej chwili zbiornicę przy ulicy Kątnej, w której pomieścić będzie można ponad 500 osób i bezpośrednio po tym przystąpi do akcji.

ŻYCIE PABIANIC
Rezerwuar przygniótł 2 robotników
Nieszczęśliwy wypadek w kotłowni.

Onegdaj w kotłowni firmy Krusche i Ender w Pabianicach miał miejsce nieszczęśliwy wypadek. Kilku robotników zatrudnionych było przy podnoszeniu dźwigiem dużych rozmiarów zbiornika-rezerwuaru. Specjalnie w tym celu wybudowane rusztowanie okazało się jednak wadliwe, bowiem gdy zbiornik podniesiony został do wysokości pół metra, przechylił się nagle na bok i jedną stroną przygniótł 2 zatrudnionych przy tej czynności robotników fabrycznych, a mianowicie Andrzeja Jacha,. zamieszkałego przy ul. Kilińskiego 19 oraz Jana Musiała, zamieszkałego przy ul. Bugaj 33. Na miejsce wypadku zjechało pogotowie ratunkowe, które obu rannych przewiozło do szpitala Ubezpieczalni Społecznej przy ulicy Żeromskiego. Jak orzekli lekarze szpitala stan ofiar nieszczęśliwego wypadku jest ciężki i zachodzi obawa o ich życie. Obaj robotnicy są ludźmi żonatymi. Wypadek powyższy wywołał wśród robotników pabianickich zrozumiałe poruszenie.

KURSY DOKSZTAŁCAJĄCE.

Sekcja bezrobotnych nauczycieli przy Oddziale Pabianickim Związku Nauczycielstwa Polskiego w porozumieniu z Miejską Radą Szkolną m. Pabianic prowadzi kursa dokształcające dla zaangażowan. oraz kursy dla analfabetów mieszkańców miasta i okolicy, bez różnicy na płeć i wiek. Kursy te prowadzone w latach ubiegłych przyczyniły się w znacznym stopniu do podniesienia stanu oświaty w mieście, to też i w tym roku należy się kursom należyta opieka i zrozumienie wśród społeczeństwa. W Pabianicach wielu mamy jeszcze analfabetów lub słabo czytających i piszących mieszkańców. Poza tym jest też wiele takich jednostek spośród zamieszkujących tutaj mniejszości narodowych, które choć mieszkają i żyją w Polsce, nie znają zupełnie polskiego języka. Ludzie ci chcieliby, aby wszędzie rozmawiać z nimi w ich języku zapominając, że językiem panującym w Polsce jest język polski.

Wszystkich takich obywateli kraju należałoby bezwzględnie skierować na kursy, gdzie nauczą się czytać, mówić i pisać po polsku.

Kursy te prowadzone są w szkole powszechnej przy placu Dąbrowskiego (obok Zamku), gdzie też przyjmowane są zapisy kandydatów.

DZIECI NA DOŻYWIANIU POLICJI.

Policja pabianicka — jak już wiadomo — opodatkowała się specjalnie na rzecz akcji dożywiania dziatwy najbiedniejszych rodziców. Dożywiana jest w koszarach P. P. przy ul. Garncarskiej pewna ilość dzieci. Obecnie liczba korzystających z opieki policji dzieci zwiększyła się o nowe 5 dzieci. Dobroczynna ta akcja policji zasługuje na specjalne podkreślenie.

PORANIONY KOŃ.

Tokarkek Stefan, mieszkaniec wsi Grabica, gminy Sędziejowice przyjechał do Pabianic wozem, ciągnionym przez poranionego konia. Posterunek policyjny po stwierdzeniu tego faktu spisał wieśniakowi protokół.

JASEŁKA DLA DZIECI.

W nadchodzącą niedzielę, t. j. dnia 10 bm. w sali Domu Katolickiego przy ul. Żeromskiego odegrana zostanie Jasełka dla dzieci.

Początek o godz. 4-ej po południu.

MASKARADA W SOKOLE.

W dniu 23 bm. tradycyjnym zwyczajem w sali Sokoła pabianickiego przy ul. Żeromskiego odbędzie się wielki bal maskowy. Szczegóły w zaproszeniach.

REPERTUAR KIN MIEJSKICH.

Nowości przy ul. Kościuszki „Papua", wielki film egzotyczny.

Oświatowe, ul. Gdańska „Jej Ekscelencja Babka" komedia filmowa.

ŻYCIE ZGIERZA.
Gwiazdka „Rodziny Policyjnej".

Wczoraj w „Białej sali" przy ul. Piłsudskiego 17 odbyły się o godz. 16 „Jasełka" połączone z gwiazdką dla dzieci funkcjonariuszów P. P. urządzone staraniem Stowarzyszenia „Rodzina Policyjna" pow. łódzkiego w Zgierzu. Obfity program składał się z produkcji dzieci, pod reżyserią p. Józefa Burskiego z udziałem p. J. Auerbacha, który wypowiedział w sposób artystyczny wiersz Syrokomli „Kradzione nie tuczy".

W części pierwszej programu wiersz p. t. „Śpij Jezusku", wypowiedziała Sowińska Zdzisia, „Pozdrowienie" — Gojanówna Halinka, „Św. Mikołaj" wypowiedział doskonale malutki Sowiński Mundek, „Noc wigilijna" — Kusińska Nusia i „Śnieg pada" również dobrze wypowiedział Woziński Leszek.

W następnej części monologu Pawlaka Bol.. „Gdzież te wąsy?" starsze dzieci odtańczyły „Mazura" w 4 pary oraz „Węgierkę", zachwycając widzów werwą.

Na zakończenie został odegrany obrazek sceniczny w 3 odsłonach p. t. „Św. Mikołaj" którego doskonale kreował p. Nowak przy udziale całego zespołu. W trzeciej odsłonie św. Mikołaj po rozdaniu podarków „artystom" na scenie, wstąpił na salę i rozdał podarki licznie zebranym dzieciom „Rodziny Policyjnej" wywołując w ten sposób niezwykłą radość.

Po części artystycznej odbyła się wspólna herbatka. Całość odbywała się na sali, na środku której stała bardzo ładnie ubrana choinka.

Oprócz dzieci udział wzięli członkowie „Rodziny Policyjnej" z przewodniczącą p. Kocuperowa na czele, zaproszeni goście oraz przedstawiciele władz P. P. z komendantem pow. Kocuperem oraz miejscowym kierownikikem komisariatu p. komisarzem Matulewiczem na czele.

Z ŻAŁOBNEJ KARTY.

W dn. 5 bm. odbył się w Zgierzu pogrzeb ś. p. Leonii z Fawier'ów Cezakowej, urodzonej w r. 1895 we Francji, żony dyrektora Państwowej Szkoły Handlowej w Zgierzu, zmarłej w dn. 3 stycznia br.

Ś. p. zmarła wykładała do r. 1926 język francuski w Państw. Szkole Handlowej, pozostawiając u wszystkich uczniów pamięć dobrej nauczycielki i wychowawczyni.

Niech jej polska ziemia, na której żyła, owocnie pracowała i w niej spoczęła — lekką będzie!

SPORT.

KRAKOWIANKI FAWORYTKAMI ŁODZI

Zakończenie trzydniowego turnieju siatkówki.

Wielki trzydniowy turniej siatkówki kobiecej o tytuł mistrza Polski został zakończony.

Los tak zrządził, że aż 4 drużyny odniosły po 5 zwycięstw, to też o przyznaniu tytułu mistrza zadecydował stosunek setów (partyj), uzyskanych w 7-miu grach. Na podstawie tego mistrzyniami Polski zostały panie z HKS (Łódź), zdobywając zaszczytny tytuł dla Łodzi po raz pierwszy w historii polskiego sportu.

Zespół HKS. w ciągu całego turnieju grał bardzo równo. Uległ tylko drużynie AZS (Warszawa) i Olsza (Kraków), któ re reprezentują niewątpliwie wyższą klasę gry, niż mistrz, ale w rozgrywkach 3-dniowych walczyły ze zmiennym szczęściem, potknąwszy się na słabszych przeciwnikach.

Szczególnie najwyższej klasy dowiódł 8-letni mistrz Polski AZS (Warsz.), bijąc w sposób bezapelacyjny w ostatnim dniu turnieju zarówno silną drużynę Gryfu, jak i nowokreowanego mistrza.

W ostatnim dniu turnieju rozegrane zostały następujące mecze:

Polonia — Unia 2:0 (15:8, 15:4); HKS — AZS (Lwów) 2:0 (15:9, 15:4); Olsza — Warta 2:0 (15:6, 15:4); AZS (Warszawa) — Gryf 2:0 (15:3, 15:6); Polonia — AZS (Lwów) 2:1 (15:2, 12:15 15:3); Olsza — Unia 2:0 (15:4, 15:8); AZS (Warszawa) — HKS 2:0 (15:6, 15:4); Gryf — Warta 2:0 (15:10, 15:3).

Tabelka klasyfikacyjna wygląda następująco:

1) HKS — 5 zwycięstw, 11:4 setów; 2) AZS (Warszawa) — 5 zwycięstw, 11:5; 3) Olsza (Kraków) — 5 zwycięstw 11:7; 4) Polonia (Warszawa) — 5 zwycięstw 11:7; 5) Gryf (Toruń) — 4 zwycięstwa 9:8; 6) Warta (Poznań) — 2 zwycięstwa 5:10; 7) AZS (Lwów) — 1 zwycięstwo 5:12, 8) Unia (Lublin) — 1 zwycięstwo 2:12.

Turniej zakończony został pożegnalnymi przemówieniami prezesa ŁOZPR. dr. Grabowskiego, kierownika Okr. UWF. i PW. płk. Gabrysia i dyr. YMCA A. Trypki w imieniu gospodarzy imprezy.

Publiczność zgromadziła się w wielkiej ilości. Oklaskiwała na pożegnanie wszystkie drużyny. Szczególnie serdecznie żegnano drużynę Olszy, która dzięki pięknej grze stała się faworytem widzów. Krakowianki były fetowane tak, jak żadna z drużyn.

Pogromca Chmielewsk'ego w Poznaniu.

Dzisiejszy mecz Norwegia — Polska.

W środę w godzinach popołudniowych pociągiem berlińskim przyjechała do Poznania bokserska drużyna Norwegii, która dziś o godz. 20-ej rozegra międzypaństwowy mecz z reprezentacją Polski w hali Targów Międzynarodowych. Sympatycznych gości z północy powitało na dworcu prezydium PZB. z dyr. Kuczykiem na czele. Drużynie norweskiej towarzyszy wiceprezes Zw. Bokserskiego Ejnar Boug, który odpowiedział krótko na powitanie prezesa Kuczyka.

Powszechną uwagę licznie zebranych na dworcu „kibiców" zwracał naturalnie pogromca Chmielewskiego wicemistrz Olimpiady berlińskiej Henry Tiller, który też na prawo i lewo musiał udzielać autografów.

Bokserzy norwescy prezentują się doskonale fizycznie, przyczem jako charakterystyczne należy podkreślić, że wszyscy noszą modne o wąskich rondach kapelusze, a nie tradycyjne czapki sportowe. Po wspólnej fotografii goście odjechali do hotelu „Monopol", gdzie również zakwaterowani zostali zawodnicy polscy.

Zainteresowanie czwartkowym meczem jest w Poznaniu olbrzymie. Sądząc z dotychczasowej przedsprzedaży biletów komplet, tj. 5000 osób jest pewny. Nad całością organizacji czuwa sprężysty gospodarz p. Zapiatka, który ma już dużą rutynę w organizowaniu tego rodzaju imprez.

Z zawodników polskich za wyjątkiem Krzemińskiego wszyscy, znajdują się już na miejscu, a to Sobkowiak, Czortek, Pisarski i Piłat, oraz trener Stamm, który towarzyszy bokserom warszawskim. Wszyscy mają przepisową wagę i znajdują się w dobrej kondycji fizycznej.

Co do wyniku meczu zdania są zupełnie podzielone.

Norwegia jest dla naszych bokserów przeciwnikiem nieznanym, gdyż walczymy z nią po raz pierwszy. Trudno też jest przewidzieć wynik czwartkowego meczu. Fachowcy z PZB. liczą się ze zwycięstwem Sobkowiaka, Krzemińskiego, Kajnara, Sipińskiego i Szymury. Wiele opowiada się również za wynikiem remisowym. Nie brak również przewidujących zwycięstwo Norwegów w stosunku 9:6, lub 9:7.

Mecz z Norwegią będzie 28-ym spotkaniem międzypaństwowym Polski, a 44 Norwegii. Większa rutyna ringowa Norwegów przemawiałaby raczej za ich zwycięstwem.

Zawody prowadzić będzie p. Kazimierz Derda z Poznania, jeden z najlepszych polskich sędziów ringowych. Punktować będzie ze strony Norwegii p. Boug, ze strony Polski p. Bielewicz, przewodniczący wydziału spraw sędziowskich PZB. Drużynie norweskiej sekundować będzie b. zawodnik i olimpijczyk Ole Roisland. Polakom natomiast sekundować będą trenerzy Stamm i Kotkowski.

Losowanie Pożyczki Inwestycyjnej

I em'sji.

Zł. 200.000 — nr. 44 — serii 2531
Zł. 50.000 nr. 24 — serii 4219
Zł. 25.000 nr. 10 serii 10400
Zł. 10.000 nr. 8 — serii 1442 6557, 9 — 4135 11— 15329 28— 3357
Zł. 5.000 nr. 2 serii 14192 15—s. 16132 21239 16—293 17—19504 20—6085 29—17333 32—951 33—14098 43—3745 44—9315 46—13021
Zł. 2.000 nr. 3 serii 8027 10186 17745 18434 21392 8 — s. 8256 8295 8869 12129 21197 12— s. 850 5205 12782 15459 17999 nr. 16 — s. 9772 17574 18675 22174 22759 19—s. 4272 6876 11799 16494 17487 20—3288 3438 6348 10225 14912 1430 6380 13890 15163 18388 40 —s. 772 3438 4155 11079 20633
Zł. 1.500— nr. 14 — s. 3648 5078 5133 7224 7942 18427 18729 20644 22666 16— s. 3043 7504 10335 10524 14606 15711 15868 14269 16088 18731
20 — s. 466 1038 2294 2828 9131 10483 13797 19809 16088 22973
40 — s. 1923 2769 4220 7928 8960 12921 19086 19507 21153 8257
45 — s. 78 238 1990 4707 6607 10377 10410 7171 8199 9331 11446 12820 15201 16334 17609 17909 10687 20144 20297 21277
Zł. 500 nr. 9 — s. 211 244 759 855 1580 2694 3182 4989 5162 6750 6035 7060 7744 7993 9612 10760 11209 12245 12737 12195 15382 15805 16281 16226 16535 17119 17326 18250 18678 18812 19604 21507 22369 22712 3346
11 —s. 98 1876 3012 4300 4804 4976 6146 6226 6477 6514 7666 7824 8656 8701 9006 10616 13717 13752 13743 13955 13704 14341 16369 16866 16920 17300 17602 17802 18686 19391 20224 21806 22632 22794
18 — s. 234 983 1339 1703 4023 4500 5133 7514 8839 8890 9119 9544 10731 10773 11080 11401 11711 12023 14882 14688 14953 14864 12537 16854 16965 17019 17329 18000 18280 19453 21150 20965 22868 21962 22870
20 — s. 27 1569 4754 4619 4841 3068 3653 2256 5011 6602 7943 1742 9623 9812 10018 10081 105083 10770 10747 10904 11747 13103 13431 13983 14540 14545 15325 15860 15921 17402 17421 18577 19610 19698 21020
27 — s. 198 205 1138 1384 1531 1745 1098 2719 3119 4783 8180 9970 10054 4075 14192 12660 13409 14664 16416 16896 17184 17207 17840 18375 19351 20110 20166 20560 20919 20929 21175 21526 22311 22435 22529
28 — s. 940 1248 1302 1841 1703 2496 3727 3809 3901 6217 6500 6832 8545 8673 11559 12051 12569 12876 14721 15958 16778 17191 17622 15806 17762 17838 17852 18143 17919 18657 18718 19909 20195 20738 21213
44 — s. 323 377 563 2402 4059 4805 1157 5683 6446 5236 7252 7633 8029 8905 8950 8598 10161 10718 11803 12316 14022 15350 15764 16155 16280 16580 17578 17880 17918 18036 19834 19897 19904 21601 12283
47 — s. 1248 1388 2706 3821 3915 4961 6136 5830 6895 7099 8514 [illegible] 9114 9405 10226 10371 11036 11811 8141 12017 12234 12680 11959 12299 13341 14658 15502 18617 20310 20401 20436 21482 21697 22115 22584
48— s. 331 591 904 1850 4215 4299 3240 6066 6129 [illegible] 8160 9925 10926 11133 11801 12234 12366 12451 136[illegible] 14164 14300 14699 13770 16652 17712 18695 1[illegible]665 18778 18881 20213 20266 20484 22146 21280 42728

Z MIEJSKICH BIBLIOTEK I MUZEÓW.

Miejska Biblioteka Publiczna (ul. Andrzeja 14) otwarta dla publiczności codziennie prócz niedziel i świąt od g. 10 do 21, w soboty od g. 10 do 19;

Miejska Czytelnia Pism i Wypożyczalnia Książek dla dorosłych (ul. Rokicińska 1) otwarta dla publiczności codziennie. prócz sobót, niedziel i świąt, od g. 14 do 21;

Miejskie Muzeum Przyrodniczo Pedagogiczne (Park Sienkiewicza). Działy: zoologiczny, botaniczny, mineralogiczny i ochrony przyrody — otwarte dla publiczności we wtorki, czwartki i soboty od g. 15 do 18, w niedziele od g. 10 do 14;

Miejskie Muzeum Etnograficzne (ul. Piotrkowska 104). Dział etnograficzny i prehistoryczny otwarte dla publiczności w środy, piątki, soboty i niedziele w godzinach od 10 do 16;

Miejskie Muzeum Historii i Sztuki im. J. i K. Bartoszewiczów (Plac Wolności 1). Działy: Sztuka 19-go wieku i międzynarodowa sztuka modernistyczna otwarte dla publiczności w środy, soboty i niedziele w godzinach od 10 do 15.

Telefony

Pogotowie Miejskie 102-90.
Pogotowie Czerwonego Krzyża 102-40
Ubezpieczalnia 197-65
Straż Pożarna tel. 8.

Zbudź się MŁODSZA jutro rano

NOWA ODŻYWKA KOMÓREK ODŻYWIA SKÓRĘ PODCZAS SNU

Zdumiewający wynalazek



Gładka skóra pozbawiona zmarszczek w wieku 60-ciu lat! Kobiety 50 cioletnie wyglądające taksamo młodo prawie jak ich córki! Napozór zdawałoby się, że są to cuda, a jednak jest to dziś możliwe dzięki zdumiewającemu wynalazkowi Profesora Stejskal z Uniwersytetu Wiedeńskiego. Zmarszczki tworzą się gdyż z wiekiem komórki skóry tracą pewne żywotne odżywcze składniki. Mogą one być obecnie przywrócone skórze. Prof. Stejskal wydobył tę cenną odżywkę komórek ze starannie wybranych młodych zwierząt. Zwie się ona Biorel i jest obecnie zawarta w odżywczym Kremie Tokalon koloru różowego, spreparowanym według oryginalnego francuskiego przepisu znakomitego paryskiego Kremu Tokalon. Przez stosowanie go skóra jest odmłodzona, linje i zmarszczki szybko znikają. Kobiety 50-cioletnie mogą z łatwością w ciągu kilku tygodni osiągnąć wygląd o 10 lat młodszy, Kremu zaś Tokalon koloru białego (nie tłusty) należy używać w ciągu dnia. Rozpuszcza wągry ściąga rozszerzone pory; czyni z najbardziej szorstkiej i ciemnej skóry — białą, gładką i delikatną. Szczęśliwy wynik gwarantowany, lub zwrot pieniędzy.

Znów pokonali mistrzów Łotwy.

A.K.S. — Olimpia 6:1.

W Chorzowie odbył się drugi mecz piłkarski pomiędzy Amatorskim Klubem Sportowym a mistrzem Łotwy, Olimpią (Libawa). Mecz zakończył się zdecydowanym zwycięstwem AZS-u w stosunku 6:1 (4:1). AKS przewyższał Łotyszów pod względem techniki i szybkości. Bramki dla Ślązaków zdobyli: Piątek, Wostal i Pytel po 2. Honorową bramkę dla Olimpii zdobył Absen.

Sport w kilku słowach.

W Wiśle odbył się sztafetowy bieg narciarski 4x10 klm. który wygrała sztafeta Śląskiego Klubu Narciarskiego.

Na Baraniej Górze odbyły się skoki narciarskie. Pierwsze miejsce zajął Fiodor (Śl. Kl. Nar.) 216 pkt. (skoki 21. 26 i 26 m.) przed Drobiszem (ŚlŚ. Kl. N.) i Mrowcą (Sokół)

— W meczu piłkarskim na Śląsku drużyna Rożdżen (Szopienice) pokonała KS. 22 Mała Dąbrówka w stosunku 3:1.

— W ciągu stycznia br. odbędą się w Łodzi ciekawe zawody gier sportowych. W dniu 21 bm. bawić będzie kobieca mistrzowska drużyna Łotwy siatkówki żeńskiej, która rozegra mecz z nowokreowanym mistrzem Polski HKS-em. W dniu 23 stycznia odbędą się w sali YMCA zawody w siatkówce i koszykówce męskiej i kobiecej pomiędzy IKP i Polonią (Warszawa).

— Mecz bokserski IKP — Wima o puchar imienia śp. Landecka zakończył się zdecydowanym zwycięstwem IKP w stosunku 11:5. Wyniki walk były następujące: W wadze muszej Marcinkowski (IKP) zremisował z Wolrabem (Wima); w wadze koguciej Marciniak (IKP) pokonał po ładnym finiszu na punkty Madeja (Wima) w piórkowej Pluta (Wima) zwyciężył na punkty Pika (IKP); w wadze lekkiej Kowalewski (IKP) zremisował z Kasznią (Wima); w wadze półśredniej Ambroziński (Wima) zremisował z Więckowskim (IKP). Wynik ten krzywdził Ambrozińskiego. W wadze średniej Rumpel (IKP) pokonał na punkty Owczarka (Wima), posyłając go trzykrotnie na deski. W wadze półciężkiej Weber (IKP) pokonał wysoko na punkty Kosińskiego (Wima). W trzeciej rundzie Kosiński był trzykrotnie na deskach i z trudem wytrwał do końca walki. W wadze ciężkiej Kubiak (IKP) znokautował w III-ej rundzie Kostrzewę (Wima) Widzów ok. 500. Sędziował w ringu p Gorczycki, zaś na punkty p. Sierota.

Po zawodach kierownictwo sekcji bokserskiej Wimy złożyło protest, motywując go udziałem w drużynie IKP Marcinkowskiego, Kowalewskiego i Więckowskiego, którzy występowali w reprezentacji Łodzi (w meczu Północ — Południe), wobec czego nie są, stosownie do regulaminu, uprawnieni do startowania w zawodach o puchar.

W drugim meczu o puchar O. Landecka walczyły drużyny Sokoła (Łódź) i Krusche Endera. Mecz zakończył się wynikiem 8:8.

Wyniki poszczególnych walk były następujące: W wadze muszej Walc (Sokół) zmusił do poddania się w II-ej rundzie Leiua (KE), w koguciej Rychter (KE) otrzymał punkty walkoverem wskutek braku przeciwnika; w wadze piórkowej Witkowski (KE) pokonał na punkty Stoleckiego (Sokół), w wadze lekkiej Wacławek (Sokół) zremisował z Kubiakiem (KE); w wadze półśredniej Szczeciński zremisował z Idasiakiem (KE). W średniej i półciężkiej Muszyński i Dybilas z Sokoła otrzymali punkty walkoverem z powodu braku przeciwników, a w wadze ciężkiej Pi[illegible]k (KE) zmusił do poddania się w I-ej rundzie Przemysławskiego (Sokół). W walce nad programowej w wadze koguciej Jarmakowski (KE) zwyciężył przez techniczny k.o. w II-ej rundzie Pietrasiaka (Sokół). Sędziował w ringu p. Kubiak, a na punkty p. Sierota St.

Wobec wyniku remisowego mecz Sokół — KE będzie powtórzony.

— Rewanżowy mecz o tytuł mistrza klasy B w siatkówce męskiej pomiędzy Makabi a IKP zakończył się zwycięstwem Makabi w stosunku 2:1 (10:15, 15:7, 15:3). Ponieważ poprzedni mecz wygrał zespół IKP o tytule mistrza zadecyduje trzecie spotkanie tych drużyn.

— W Brześciu odbył się mecz bokserski pomiędzy drużyną LAS (Łotwa) a reprezentacją Brześcia, zakończony zwycięstwem pięściarzy łotewskich w stosunku 11:3.

W miejscowości Mariasch (Austria) odbyły się międzynarodowe zawody narciarskie harcerzy. W zawodach tych pierwsze miejsca w slalomie i biegu zjazdowym zajęli polscy harcerze Biratus i Zajonc.

Slalomie starszych Polak Dzięgielewicz zdobył drugie miejsce za Szwajcarem Pugeckem. Czwartym był Curzydło.

Jutro zjemy na obiad

Zupę grzybową z łazankami, śledzie marynowane— kartofelki w mundurkach, leniwe pierożki z serem.

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada

Dr med.
GUSTAW KOHN
Specjalista akuszer-ginekolog
diatermia
ul. Piłsudskiego 51, tel. 170-03.
przyjmuje od 8—10 i od 4—8 w.

Dr med. M. GLAZER
Chor. skórne i weneryczne
ZACHODNIA 64. Tel 185-49.
powrócił
przyjmuje od 12 — [illegible] od 7 — 8½ wiecz
w niedziele i święta od 10 — 12 w poł

Dr med. NITECKI
choroby skórne weneryczne moczopłciowe
NAWROT 32, front, I piętro — Tel. 213-18
przyjmuje od 8—9.30 r. i od 5.30—9 w
w niedziele święta od [illegible] do 12 w poł

Dr med.
H. LUBICZ
Spec. chor. skórnych wenerycznych i seksualnych
przeprowadził się na ul. P[illegible]skiego (Narutowicza 14) tel 141-32
[illegible] —1 [illegible] —8 w.
W niedzielę i święta od 9 do 11 rano.

Hokeiści węgerscy górą

BKE — Cracovia 5:1.

W Katowicach odbył się rewanżowy mecz hokejowy pomiędzy węgierską drużyną BKE (Budapeszt) a Cracovią. Wygrali Węgrzy w stosunku 5:1 (0:1, 2:0, 3:0). W pierwszej tercji przeważała Cracovia, zdobywając bramkę przez Wołkowskiego, jednak w następnych tercjach całkowicie nad sytuacją panował BKE. Bramki dla zwycięzców zdobyli: Miklos 4 i Leima 1.

HALLO! CZŁONKOWIE I SYMPATYCY ŁÓDZKIEJ RODZINY RADIOWEJ.

W dniu 9 bm. o godz. 20 min. 30 w Salonach Towarzystwa Śpiewaczego przy ul. 11 Listopada 21, Łódzka Rodzina Radiowa urządza Wieczór Towarzyski, na który zaprasza Zarząd.

Członkowie, oraz Sympatycy mogą otrzymać zaproszenia przy wejściu lub w sekretariacie Ł.R.R. przy ul. Piotrkowskiej 106 od godz. 15 do 20-ej Tani, własny, bufet, doborowe orkiestry, atrakcje zapewnią wszystkim uczestnikom wspaniałą zabawę. Dochód z powyższej imprezy przeznaczono na budujący się internat dla dzieci ociemniałych

A zatem Łódź spotyka się w sobotę w dniu 9 bm. na balu Łódzkiej Rodziny Radiowej.

Co nas po pracy rozweseli?

Teatr Miejski. Skąpiec.
Teatr Polski (Cegielniana 27) — Gdy stare wino szumi.
Adria. Generał Sutter.
Casino. — Pani minister tańczy.
Corso. I. Zuzanna idzie w świat. Srebrne ostrogi.
Europa. Żółty skarb.
Grand-Kino. Barbara Radziwiłłówna.
Metro. Generał Sutter.
Miraż, Straszny dwór.
Przedwiośnie. 2 dni w raju.
Palace. Będzie lepiej.
Rakieta. Trędowata.
Rialto. Papa się żeni.
Zachęta: „Manewry miłosne".
Instytut propagandy sztuki w parku Sienkiewicza otwarty codziennie od godz 11— 2o-ej.

WINSZUJEMY

Jutro. Sewerynowi.
Wschód słońca 7,45
Zachód słońca 15,57
Długość dnia 8,12
Przybyło dnia 12 minut.
Tydzień 3.

CHROMOWANIE, niklowanie, srebrzenie, złocenie, powlekanie miedzią, wykonuje pierwszorzędna firma Famak, właść. E. i E. Kummer, Łódź, Wigury 7 (Pusta) Tel. 150-72.

OTOMANĘ garderobę, tapczan, leżankę, krzesła, stół, biurko, stoliki radjowe tanio i na dogodnych warunkach. Kilińskiego 160, Przeździecki.

Klubowe, Tapczany, Otomany, Leżanki, Krzesła. Materace higjeniczne poleca po cenach niskich i na dogodnych warunkach
Zakład Tapicerski
JANA WIATROWSKIEGO
w Łodzi Wólczańska 78 (przy Zamenhofa)

MANEKIN (modelka) poszukiwana o wymiarach: wzrost 1.70, objętość bioder 92, objętość piersi 92, objętość talii 72. Wiad. w adm. „Echa".

Dr HENRYKOWSKI
Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i seksualnych
przeprowadził się na ul. TRAUGUTTA 9, front I piętro, tel. 262-98.
od 8 — 11 rano od 6—9 wiecz. w niedziele święta od 9 — 12.30. po poł.

DR BRAUN
Choróby skórne i weneryczne
ul. Cegielniana 4 tel. 100-57
przyjmuje 8 — 11 i od 4 — 9 wiecz.
Niedz. i święta od g. 10 — 1 w poł.

Dr ŁAGUNOWSKI
specjalista chorób wenerycznych, seksualnych i skórnych.
(Gabinet Roentgeno-św atłolecznicz[illegible])
Piotrkowska 70, tel. 181-83.
Od 8—10, 1—2.30 i od 6—9 w. w św. 10—1

Dr J. NADEL
AKUSZER-GINEKOLOG
[illegible] Andrzeja 4, telef. 228-92
przyjmuje od 10—12 i od 4—8 wiecz.
w „Lecznicy" Brzezińska 11 od 12-1-ej

DO DUŻEGO dwuokiennego pokoju,, parter z wygodami tuż przy tramwaju — spółmieszkanki, solidnej, inteligentnej, pani na stanowisku — poszukuje samotna. Józefa Stępień, ul. Zamenhofa 29, m. 4, godz. 17—22.

Świat nauki oficjalnej NIE UZNAJE WRÓŻBIARSTWA

Popisy sprytnych szarlatanów

W okresie Nowego Roku utarł się zwyczaj stawiania horoskopów na przyszłość czy to w formie przepowiedni zawodowych wróżbitów czy przewidywań polityków i ekonomistów. Powstaje w związku z tym pytanie co należy sądzić o przepowiedniach? Jakie istnieją kryteria, odróżniające zwykłe zabobonne sugestie zawodowych wróżbiarzy od przewidywań, opartych na podstawach naukowych oraz od właściwych proroctw, t. j. przepowiedni pochodzących z natchnienia Bożego.

Sprawa przepowiedni — to problem aktualny jeszcze i z tego względu, że w naszych przełomowych czasach społeczeństwo wyjątkowo jest podatne na wszelkie sugestie, kreślące obrazy przyszłych wydarzeń. Żyjemy w okresie jakiejś dziwnej

fali przepowiadania.

Mężowie stanu, ekonomiści, uczeni, wróżbici, jasnowidze — wszyscy dziś przepowiadają. Czy te wszystkie przepowiednie nie są po prostu wynikiem rozgorączkowanej i zmęczonej dzisiejszym kryzysem wyobraźni? Jak człowiek rozsądny powinien te przepowiednie traktować?

Medycyna współczesna zaczyna już doceniać olbrzymią rolę sugestii, rzucanych w formie przepowiedni, które w pewnych wypadkach spowodować mogą nieobliczalne skutki. Neurastenicy zwłaszcza wszelkiego rodzaju jak twierdzą prof. Vachet — z łatwością ulegają przemożnym wpływom sugestii, jaką zawierają w sobie przepowiednie, a zwłaszcza takie, które przedstawiają obrazy ich własnej przyszłości. Dlatego też prof. Vachet wszelkiego rodzaju wróżbiarstwo uważa za zjawisko

bezwzględnie szkodliwe.

Nauka również występuje stanowczo przeciwko sugestiom rzucanym przez zawodowych wróżbiarzy. Kościół określa wróżbiarstwo, jako „przepowiadanie zabobonne rzeczy przyszłych i wogóle ukrytych".

Świat nauki oficjalnej nie uznaje zabobonnego wróżbiarstwa, widząc w nim pokazy sprytnych szarlatanów. Prof. niem. Max Dessoir, jeden z nowoczesnych badaczy podświadomości twierdzi, że na 100 wróżbitów przypada co najmniej 95 szarlatanów, korzystających z łatwowierności ludzkiej. Nie należy jednak wyciągać tego fałszywego wniosku, iż zgoła niemożliwe jest przeczuwanie przyszłości. Być może — mówi prof. Dessoir — człowiek przez rozwinięcie w sobie odpowiednich władz podświadomych będzie mógł przeczuwać fakty, mające nadejść, ale o realizacji których akt wolnej woli i podświadome dążenia już zdecydowały.

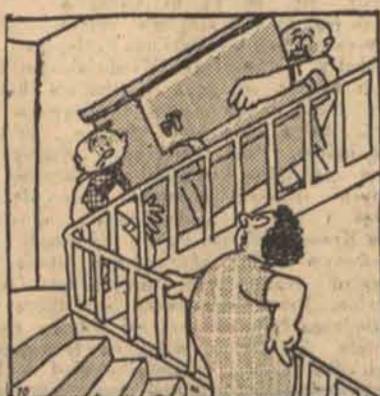
Nie wszystkie przewidywania nadchodzących wypadków należy uważać za wróżbiarstwo lub fantazję. Istnieją obliczenia na przyszłość, oparte na rachunku prawdopodobieństwa, na obserwacjach dzisiejszych faktów i wyciąganiu wniosków na jutro. Takie przewidywania są możliwe i z pożytkiem bywają stosowane w życiu prywatnym i społecznym. Tak przewidują politycy i ekonomiści. Tak przewiduje lekarz o przyszłym stanie chorego na podstawie diagnózy; astronom o zaćmieniu słońca lub pojawieniu się nowej gwiazdy na podstawie

ścisłych obliczeń.

Ale istnieją wróżby zawodowe różnych astrologów, magów i fantastów, bałamuctwa szerzące fatalizm i zamęt. Dopiero po czasie stwierdzamy cały nonsens takich wróżb. Oto przykład takiego „proroctwa": dnia 17 września 1930 r. jeden z wybitnych polityków niemieckich wezwał do Berlina wróżkę hinduską Terfren Laila, która „sypnęła" wtedy jak z rękawa taką „wizję prorocką": „W grudniu 1930 roku nastąpi przełom w kryzysie gospodarczym tak dalece, że już na wiosnę w 1931 roku bezrobocie w Europie i Ameryce zupełnie ustanie a jednocześnie wybuchnie w Rosji kontrrewolucja".

Życie wykazało cały nonsens tych bałamuctw, zwanych przepowiedniami.

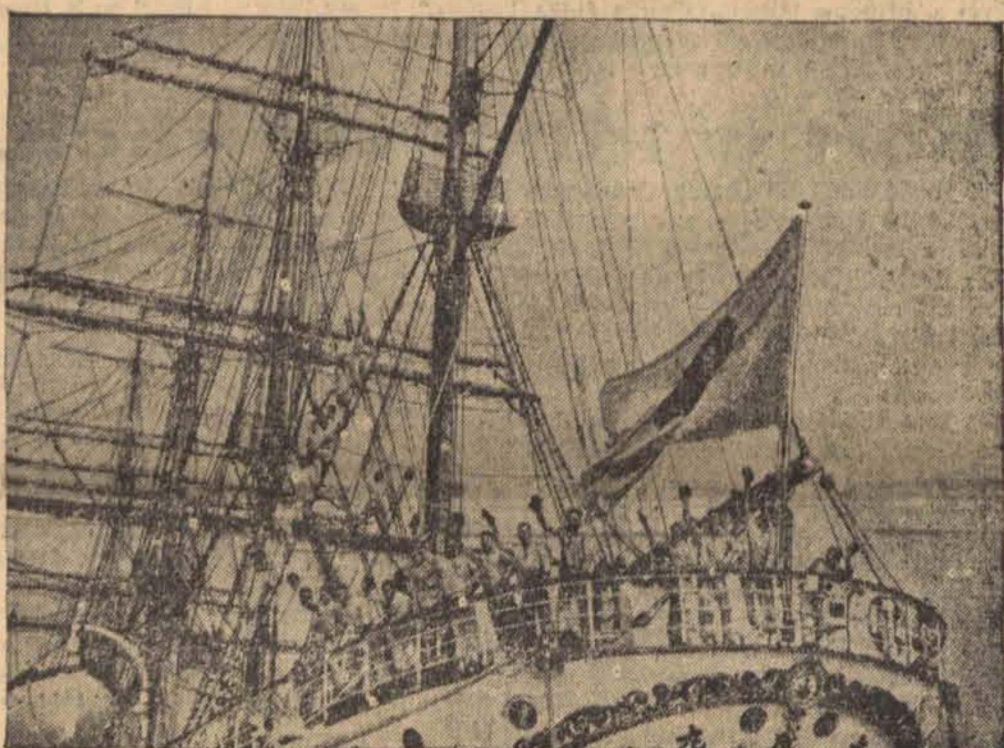
Trudne zadanie



Gospodyni: — Proszę natychmiast zejść i wytrzeć sobie nogi.

Czy jesteś członkiem L.O.P.P.?

JAPOŃSKI OKRĘT SZKOLNY.



Okręt szkolny japońskiej floty handlowej opuszcza port w Tokio z 46 uczniami na pokładzie, udając się w podróż dookoła świata.

Małpy w potrzasku

Niezwykłe drzewo.

Jeden z podróżników portugalskich dokonał ostatnio w Brazylii niezwykłego dokrycia. Znalazł on mianowicie na obszarze brazylijskiej Gujany pewien gatunek drzewa, które żywi się mięsem małp. Drzewo to wysokości 4-piętrowej kamienicy posiada ogromną koronę gęsto splecionych gałęzi, wydających zapach, który zwabia małpy.

Gdy tylko ciekawa małpa dostanie się między gałęzie owego drzewa natychmiast oplatają one nieszczęśliwe zwierzę mocnym skurczem, który ustępuje dopiero

po 3 dniach.

Przez ten czas ciało małpy zostaje po prostu wyssane, a na ziemię opada sam szkielet.

Ogród botaniczny w Rio de Janeiro otrzymał fotografię przedstawiające poszczególne fazy „trawienia" ciała małpy przez niezwykłe drzewo.

——:O:——

Jeżeli chcecie, towarzyszu, coś napisać... Sowieckie „stołownie".

W Leningradzie i w Moskwie założono wiele „gastronomicznych magazynów" urządzonych luksusowo i sprzedających wszystko po odpowiednich cenach burżuazyjnych klasom sowieckiego proletariatu. Natomiast szare masy, stanowiące podstawy piramidy dyktatury proletariackiej, zmuszone są odżywiać się w prymitywnych stołowniach, nie mających nic wspólnego z gastronomiczną sztuką.

„Wieczernaja Moskwa" umieszcza list do redakcji, podpisany przez A. Kalinina i Sarjana, zatytułowany „Pijani kelnerzy i zimne obiady".

W piśmie tym skarżą się towarzysze na nieporządki i brud, panujący w stołowni Nr. 103 Roztokińskiego Trustu Restauracyjnego (ulica Sadowa Spaskaja 14). Stołownicy skarżą się na chamstwo obsługujących kelnerów, niemal zawsze pijanych. Aby zjeść obiad musi się stracić dwie godziny. Pauzy w podawaniu między jedną potrawą a drugą, trwają 40 do 50 minut.

Inżynier Czugunow dwa razy czekał na podanie drugiej potrawy godzinę i 20 minut.

Rozumie się, iż licho sporządzone obiady muszą zjadać stołownicy w tych warunkach na zimno. Jakość oraz ilość potraw nie zadawala stołowników. Pozostawione przez gości przemoczone kawałki chleba zbierają kelnerzy ze stołu i podają je ponownie klientom.

Jeśli ktoś ze stołowników pragnie poskarżyć się, to nigdy nie można znaleźć dyrektora Mitrowskiego, który również nie chce wydać książki zażaleń, twierdząc:

— Jeżeli chcecie koniecznie, towarzyszu, coś napisać, to i tak wam nie pomoże, gdyż przełożone moje władze mają większe zaufanie do mnie, aniżeli do stołowników, którzy pragnęliby jadać ananasy za swoje nędzne trzy ruble.

PODSŁUCHANE

W TRAMWAJU.

W tramwaju jest ogromny ścisk.

— Ach, ta młodzież dzisiejsza — wzdycha pewien pan— wcale nie jest rycerska.

— Ale przecie panu właśnie ustąpił miejsce tamten pan— mówi sąsiad.

— No tak, to prawda, ale moja żona wciąż jeszcze musi stać, a jest nie bardzo zdrowa.

ZAKOCHANA.

Ojciec: — Za tego człowieka nie możesz wychodzisz— przecież on zarabia zaledwie 120 złotych miesięcznie!

Córka:— Ach, tatusiu,— miesiąc tak szybko przechodzi w miłości.

CZEGO SIĘ NIE ROBI DLA ZDROWIA?.

Pan Kiwalski udał się do profesora, celem zbadania. Po zbadaniu profesor mówi:

— Jest pan najzupełniej zdrów. Proszę się ubrać.

Kiwalski ubrał się i po pożegnaniu zamierza odejść. Profesor zatrzymuje go jednak i żąda zapłacenia honorarium w wysokości trzydziestu złotych.

— Co takiego!— woła pacjent. —Trzydzieści złotych! Tyle nie posiada cała moja rodzina!

— Ależ to niesłychane!— oburza się profesor.— Daje się pan zbadać profesorowi, a nie ma pan przy sobie pieniędzy na zapłacenie honorarium!

— Pan profesor ma rację — mówi Kiwalski— ale czego się nie robi dla zdrowia?

Nie zaznają w zimie głodu bezrobotni jeśli każdy złoży ofiarę na Pomoc Zimową.

D. L. AMES

Purpurowa maska

Powieść współczesna.
Przekład EUGENIUSZA BAŁUCKIEGO

4

STRESZCZENIE.

John Sixsmith przybył do Tangeru, aby zbadać przyczynę tajemniczej śmierci swego przyjaciela, kapitana Beazely Yorka. — Sixsmith spotkał w hotelu niespodzianie piękną i młodą milionerkę, Magdalenę van Winkle, w której oddawna był zakochany.

Podczas śledzenia tajemniczej bandy, podejrzanej o zabójstwo Yorka poniósł śmierć medyk Thornset. Sixmith razem ze studentem Palmera wykryli siedzibę bandy przemytników Yakuna w starej twierdzy nadmorskiej. Naelektryzowane druty w podłodze groziły śmiercią niepożądanym intruzom.

* * *

— Czy to jest aby prawdziwe? — zapytała z niedowierzaniem Magdalena, gdy odległość między nimi a malarzem zmniejszyła się znacznie. — A może to są dekoracje Cooka?

— Nie, Maedi! — roześmiał się John. — Ten jegomość nazywa się Percy Freeman, zalicza się do niewinnego, lecz przykrego gatunku gadułów, szczególnie rozpowszechnionego w Cornwalii. W Tangerze te okazy należą do rzadkości. Percy Freeman zajmuje się obecnie studiowaniem tajemnic Wschodu, który go opętał i opanował niepodzielnie. Radzę nie szafować urokiem i nie patrzeć na genialnego malarza, bo dla niego teraz istnieją tylko czarne oczy i czarne rzęsy.

Percy Freeman szedł żwawym krokiem zatopiony w głębokich rozmyślaniach i dość późno spostrzegł kawalkadę, wzbijającą obłoki kurzu. Odwrócił się spoglądając ze zdziwieniem i strachem, jak gdyby się obawiał, że go pochwycą i uprowadzą.

W następnym momencie poznał profesora Krantza, mieszkającego w tym samym hotelu, a nieco później i Sixsmitha.

Wskutek tego usposobienie malarza doznało znacznej poprawy, pozdrowił Anglika, wymachując w powietrzu sztalugami. Johnowi się wydało, że usłyszał przy tym kilka słów arabskich, wypowiedzianych pod jego adresem.

Muły biegły wolnego kłusa, jednak wycieczka zostawiła wkrótce za sobą wędrownego malarza i osiągnęła miejsce, na którym poprzedniej nocy Sixsmith i Palmer uwiązali swoje zwierzęta.

Przed nimi leżała Kalaa, w biały dzień wyglądała w każdym razie nie groźnie. Wycieczka skierowała się wprost do bramy. Było to znacznie wygodniejsze niż okrężna droga, którą John i Dick skradali się do murów twierdzy.

Podróżni zsiedli z mułów i poprzedzani przez Yusufa oraz drugiego przewodnika weszli na obszerny dziedziniec otoczony arkadami o dwunastu przejściach.

Sixsmith słuchał cierpliwie Yusufa, oprawadzającego grupę wycieczkowiczów i opowiadającego nieuniknioną historię o Yakunie El Mansur, który w 1192 roku odbudował twierdzę; o Portugalczykach, którzy ją później zdobyli i tak dalej. Pan van Winkle czynił bohaterskie wysiłki, aby okazać choć trochę zainteresowania. Profesor Krantz zapisywał starannie każdą datę, niemal każde słowo przewodnika i tylko Magdalena odłączyła się zupełnie otwarcie od towarzystwa i zaczęła oglądać naprawdę piękne rzeźby i mozaikę.

Johna zaciekawiło najwięcej zachowanie się pięknego hrabiego Pedra. Od momentu wkroczenia na dziedziniec twarz granda hiszpańskiego zmieniła się dziwnie. Sixsmith głowił się daremnie nad pytaniem, na czym polega ta zmiana i czy nie jest w ogóle tylko urojeniem.

Miał wrażenie, że hrabia Pedro bardzo niechętnie podąża za przewodnikiem, jak gdyby się brzydził lub czegoś się bał.

— Dziwne! — pomyślał John. — Nie przypuszczałem, że ten manekin ma nerwy......

Piękny hrabia trzymał się stale o parę metrów za grupą turystów. Robił wrażenie bardzo zamyślonego. Sixsmith był przekonany, że w każdym razie Hiszpan nie słuchał Yusufa, który udzielał wyjaśnień z takim samym zapałem ,z jakim się zajmował handlem. Grand hiszpański pozostawał zupełnie obojętny na wydarzenia średniowieczne, związane chwalebnie z historią twierdzy.

W pewnej chwili stojąc na środku niskiej komnaty, Yusuf poprosił o ciszę, a następnie wrzasnął przeraźliwie, aby zwrócić uwagę turystów na złowrogie echo. Odgłosy były istotnie złowrogie, zdawało się przy tym, że oprócz nich hrabia Pedro słyszał inne dźwięki, niedostępne dla przytępionego słuchu reszty towarzystwa. Sixsmith spostrzegł, że przy każdym okrzyku i przy każdym echu ten człowiek wzdrygał się bojaźliwie.

John osądził ostatecznie, że nie przyszedł robić obserwacyj psychologicznych, lecz zbierać fakty. Nie miał prawa podejrzewać hrabiego tylko dlatego, że on się czegoś obawiał nerwowo. Poza tym przypomniał sobie, jak się fatalnie pomylił w stosunku do senora Albeza.

Niezmordowany Yusuf wrócił na główny dziedziniec ze swoją grupą i poprowadził ją następnie do drugiego wejścia. Właśnie tę drogę obrał w nocy senor Albez, przy świetle dziennym wydała się znacznie prostsza i łatwiejsza.

Minęli długi korytarz i znaleźli się w obszernej sali, która szczególnie interesowała Sixsmitha.

— Mój Boże, jaka wspaniała krata! — zawołała Magdalena spoglądając z zachwytem na wzorzystą przegrodę, dzielącą salę na dwie nierówne części.

Za tą kratą przykucnęli Sixsmith i Palmer, gdy senor Albez otwierał potajemne drzwi.

— Tak, szanowna pani, to jest największa i najkosztowniejsza osobliwość Kalaa — podchwycił Yusuf.

Zupełnie słusznie... — pomyślał John.

— Niezliczona ilość wielkich artystów poświęciła całe życie na wykonanie tego cudu sztuki maurytańskiej — bez zająknienia wywodził Arab wyuczone na pamięć objaśnienie.

— Ta krata była przeznaczona dla kobiet, których apartamenty znajdowały się po tamtej stronie. Żony potężnych władców fortecy, będąc niewidzialne, mogły obserwować, co się działo w tej sali. Mój wuj ma w Tangerze sklep, w którym można bardzo tanio kupić takie same kraty. Czy szanowne towarzystwo pozwoli, że zaprowadzę je tam po powrocie do Tangeru?

D. c. n.

Wydawca: Jan Stypułkowski
Redaktor naczelny: Franciszek Probst

Odbito w drukarni Jana Stypułkowskiego w Łodzi, Żwirki 2

Za redakcje odpowiada Roman Furmański.